

Olsen&Fu, Stare autorytety (feat. Pono, Chwaściu)

Pomyśl chociaż przez chwilę
Przecież rozum swój masz
Zastanów się co wciska nam telewizja każdego dnia
Nie blaskach reflektorów szukaj wzorców mi
Lecz w prostych ludziach
Których łączy chwała, ten sam styl

Tym utworem chce porównać autorytety
Jakie były kiedyś jakie są teraz niestety
80. lata, początek 90-tych
Tamten świat dla was ludzie jest zupełnie obcy
Gdy byliśmy dziećmi wyglądało to inaczej
Życie było ciekawsze
Tak w przeszłość patrzę
Wszystko toczyło się wokół podwórka i bram
Solówki na boisku, basy, Skra
Mokotowski park
Na podwórkach na okrągło robiliśmy rap
A gdzieś tam są nadal
Wspomnienia bez przypału
Teraz autorytety z daleka od ideałów
Facebook, czarne okna, internetowy boss
Dla ciebie przemoc narkotyki, ławka, blok
Dla mnie Jan Nowicki w filmie "Sztos" to był gość
Autorytetem był Jerzy Kulej, co trenował boks
Lub Kazimierz Dejna dla mnie to zawsze był
Całe dni graliśmy w kosza, nr jeden był sport
Internetem dla nas była gazeta "The Source"
"Yo! MTV raps" to był okno na świat
Rządziły inne zasady
Ziomuś, dla brata brat!

Pomyśl chociaż przez chwilę
Przecież rozum swój masz
Zastanów się co wciska nam telewizja każdego dnia
Nie w świecie chorych reklam szukaj wzorców mi
Lecz w prostych takich samych jak ja i ty